

Pieśń trzydziesta druga. Trzydzieści dwie dłonie do potęgi n



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

NIEBO

Pieśń trzydziesta druga. Trzydzieści dwie dłonie do potęgi n

Naturalną konsekwencją liczego rozgałęzienia
był nowotwór mojego zdeformowanego ciała
Rozrastał się on wraz z moimi kończynami
pod skórą zamieszkał i był nielegalny
Piszczałem wewnątrz z przeciągłego bólu
ciągle zatykając sobie licznymi rękami usta
Twarz wysuszała się z niepokoju
a w dłoniach pierwszy raz poczułem drżenie
Wielkie dziedzictwo moje pozostanie same
dorosłe dzieci będą karmić młodsze filedami
Otwarte buźki ze zdziwienia, że odchodzę
Zapamiętałem ich pożegnanie z refrenem
każde z nich było długą, samodzielną zwrotką
rytmiczne zderzanie się
codziennie z ich kamienistymi brzegami
Kolejna dawka morfiny na uśmierzenie bólu
serce stęknęło w skurczu podwodnym
znużone zmęczeniem tego opierania się jeszcze
Wszystkie moje dłonie cicho opadły na pościel
spokojnie na dno morza opadałem, czując chłód
Zostałem złowiony słowami Obcokrajowca
liczne ramiona wplątały się na szczęście
w najpiękniejszą z sieci utkanej z pytań do mnie
Zostałem wyrzucony tutaj na czarną plażę
Teraz gałęzie z każdą pieśnią mnożą się
coraz liczniej, coraz liczniej zajmują miejsca
obrastają mnie jak porosty niezwykle płodne
Jest to znak braterstwa z tym, co ma najwięcej
ramion, a każde możliwe zakończenie je zna
Nasyć się więc nieskończonością na brzegach
choć zawsze śpiewałem periplusy¹ blisko lądu

W tej mnogości zachowam ostrość wszystkiego
każdego detalu obrzędowego przy nawigowaniu
na nieznane lądy

¹periplus (gr.) — rękopis wyliczający porty i charakterystyczne punkty na wybrzeżu. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-trzydziesta-druga-trzydziesti-dwie-dlonie-do-potegi-n>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznan 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).